

Sygn. akt I ACa 348/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 10 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o rozwiązanie spółki

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 lutego 2014 r., sygn. akt VIII GC 433/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Sołtyka Mirosława Gołuńska Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I A Ca 348/14

UZASADNIENIE

Powódka D. G. wniosła o rozwiązanie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. , a nadto o wyznaczenie kuratora spółki, powołanie likwidatora w osobie A. D. (1) i o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu . Uzasadniając roszczenie podała ,że posiada 50 % udziałów w kapitale zakładowym pozwanej spółki ,drugim udziałowcem jest A. D. (1) mający również 50 % udziałów . Z powodu konfliktu istniejącego pomiędzy wspólnikami niemożliwe stało się podjęcie jakiegokolwiek uchwały na zgromadzeniu wspólników, a w szczególności uchwały w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2012 rok, udzielenia absolutorium A. D. (1) z wykonania obowiązków pełnionych w zarządzenie spółki w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku oraz uchwały w przedmiocie dalszego

istnienia spółki, która miała być podjęta w związku z wykazaniem przez bilans straty, o jakiej mowa w przepisie art. 233§ 1 k.s.h. Powódka wskazywała, że dwukrotnie bezskuteczne próby podjęcia powyższych uchwał. Wskazała na konieczność podjęcia nadto uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Według powódki w takiej sytuacji dalsze funkcjonowanie spółki jest niemożliwe.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowaniach przekonując, że nie zaistniała sytuacja uzasadniająca rozwiązanie spółki i przeprowadzenie jej likwidacji. Pozwana podniosła, że w umowie spółki strony nie określiły jednoznacznie jej celu, wskazując jedynie na rodzaje działalności jakie ma prowadzić spółka. Skoro w umowie spółki brak precyzyjnie określonego celu jaki spółka zamierza osiągnąć to nie jest możliwe nieosiągnięcie jej celu. Pozwana przeczyła by pomiędzy wspólnikami istniał konflikt. Podniosła, że powódka samodzielnie nie realizuje swojego prawa z udziałów, a czyni za nią to syn T. G.. Sama powódka nie ma żadnego kontaktu ze spółką i nie interesuje się jej sprawami, powódka nie ma też żadnego kontaktu z A. D. (1). Pozwana przyznała, że konflikt istnieje jedynie między pozwaną spółką a T. G., od stycznia do listopada 2012 roku prokurenta pozwanej, który to nie rozliczył się z całości lub części 102 transakcji prowadzonych przez siebie, co daje kwotę 166.973,73 zł. i co doprowadziło jego do pozwania o zapłatę przed sądem.

Według pozwanej powództwo o rozwiązanie spółki wytoczone celem uniknięcia odpowiedzialności T. G. co do rozliczenia się z pozwaną spółką z pobranych, a nie zwróconych środków finansowych. W ocenie pozwanej zachowanie syna powódki na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników, które odbyło się w dniu 23 sierpnia 2013 roku miało stanowić tylko i wyłącznie próbę wykazania, że wspólnicy są w konflikcie, a tym samym stanowić ewentualne potwierdzenie istnienia przesłanki do rozwiązania umowy spółki.

Pozwana podnosiła, że samo istnienie konfliktu między wspólnikami nie wyczerpuje przesłanek z art.271 k.s.h. uzasadniających rozwiązanie spółki. Zachodzą one wówczas, gdy istniejący konflikt w istotny i trwały sposób wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki, bądź uprawnienia wspólników. W przedmiotowym stanie faktycznym nie mamy do czynienia z taką sytuacją, chociażby dlatego, że pozwana spółka cały czas prowadzi działalność gospodarczą, realizuje zawarte umowy, zatrudnia pracowników, nie ma żadnych niezaspokojonych wymagalnych zobowiązań finansowych. Przyznawała konieczność podjęcia uchwały o której mowa w art. 233 §1 k.s.h. wyjaśniając, że do jej podjęcia nie doszło dlatego, że pozwana głosowała przeciw. Fakt niepodjęcia tej uchwały nie przesądza o tym, że spółka winna być rozwiązana. Istnienie straty przekraczającej sumy kapitałów określonych w art. 233 §1 k.p.c. nie jest przesłanką do ogłoszenia upadłości spółki. Pozwana podkreślała, że uiszcza swoje zobowiązania na bieżąco, nie ma też żadnych znaczących za wyjątkiem T. G. dłużników. Oprócz powództwa wytoczonego T. G. nie jest stroną żadnego postępowania sądowego o zapłatę. Pozwana podkreśliła, że pomimo, iż bilans spółki za 2012 rok wykazał stratę nie stanowi to jednak przesłanki do rozwiązania pozwanej spółki. Sprawozdanie finansowe pozwanej spółki za rok 2012 nie zostało zatwierdzone wyłącznie na skutek głosowania „przeciw” przez pełnomocnika powódki, który na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników w ogóle nie był zainteresowany omawianiem sprawozdania finansowego za 2012 rok i niemal wszystkie głosowania z jego udziałem odbywały się na zasadzie „nie bo nie”.

W ocenie pozwanej konieczność dalszego istnienia pozwanej spółki wynika także z charakteru jej działalności. Spółka dysponuje licznymi umowami. Oprócz umów zawartych w trybie zamówień publicznych pozwana spółka realizuje szereg umów komercyjnych. Rozwiązanie spółki spowodowałoby niemożliwość dalszej realizacji zawartych umów, a nadto pozbawienie pracy pięciu pracowników, którzy są zatrudnieni przez pozwaną. Wskazano, że pracownicy pozwanej otrzymują na czas świadczenia wynikające z umowy o pracę. Jediną przesłanką nie może być strata wysokości 285.425,57 zł, która nie dość, że tylko nieznacznie przewyższa kapitał zakładowy, to nadto stanowi 5 % przychodów spółki.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie :

rozwiązał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S. wpisaną do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru

Sądowego pod Nr KRS (...) (pkt I.); ustanowił likwidatora w osobie A. D. (1) (pkt II.); oddalił wniosek o ustanowienie kurator (pkt III.) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.377 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie powyższe zostało oparte na następujących ustaleniach :

w dniu 3 lipca 2012 roku została zawiązana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie A.. Spółka zarejestrowana została w XIII Wydziale Gospodarczym Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie w Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) w dniu 21 października 2009 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosił 250.000 zł i dzielił się na 500 równych i niepodzielnych udziałów o wartości 500 zł każdy. Spółka ma dwóch udziałowców ,tj. D. G. i A. D. (1),każdy z nich posiada 50 % udziałów .

Przedmiotem działalności gospodarczej spółki jest m.in. produkcja oraz sprzedaż urządzeń elektronicznych i telekomunikacyjnych. D. G. pełniła funkcję wiceprezesa pozwanej spółki do początku października 2012 roku, z funkcji zrezygnowała z uwagi na brak zaświadczenia o niekaralności - dokumentu, który spółka zobowiązana była złożyć w związku z uczestnictwem w przetargu. Wspólnicy ustalili wówczas , że po przetargu dojdzie do przywrócenia jej funkcji w zarządzie spółki. Obecnie D. G. nie bywa w miejscu prowadzonej przez spółkę działalności, a A. D. (1) nie poinformował jej o zmianie adresu, pod którym prowadzona jest działalność gospodarcza. Spółka prowadzi aktywną działalność gospodarczą- zawiera umowy z kontrahentami i je wykonuje, uczestniczy w przetargach. Na bieżąco reguluje opłaty publicznoprawne. Zatrudnia pięciu pracowników. W dniu 28 czerwca 2013 roku odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), któremu przewodniczył T. B.. Na zgromadzenie stawili się A. G. oraz T. G. jako pełnomocnik D. G. . Zgromadzenie miało podjąć uchwałę w przedmiocie : - zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 roku, - zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2012 rok, pokrycia straty za 2012 rok, - udzielenia absolutorium A. D. (1) z wykonywania obowiązków pełnionych w zarządzie spółki w okresie od stycznia do grudnia 2012 roku oraz odwołania pełnomocnika zgromadzenia wspólników do reprezentowania spółki w umowach zawieranych z członkiem zarządu i w sporach pomiędzy spółką a członkiem zarządu zgodnie z dyspozycją art. 210 k.s.h. oraz powołania nowego pełnomocnika.

T. G. wniósł o przerwę w zgromadzeniu wspólników do dnia 1 lipca 2013 roku jednak uchwała w tym przedmiocie nie została podjęta (250 głosów za, 250 głosów przeciw). Nie została również podjęta uchwała nr (...) dotycząca zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 rok oraz uchwała nr(...) dotycząca zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za 2012 rok. Nie podjęto też uchwały w sprawie udzielenia absolutorium A. D. (1) z wykonania obowiązków pełnionych w zarządzie od dnia 1 stycznia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku. T. G. głosował przeciw podjęciu uchwały o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 rok, o udzieleniu absolutorium A. D. (1) i o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego spółki za 2012 rok. Nie podjęto również uchwały o odwołaniu pełnomocnika spółki w osobie T. G. i o powołaniu nowego pełnomocnika w osobie A. D. (2).

W dniu 23 sierpnia 2012 roku odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...) zwołane przez zarząd, któremu również przewodniczył T. B.. D. G. reprezentował syn T. G., który głosował przeciwko podjęciu uchwały o dalszym istnieniu spółki, głosował również przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania finansowego spółki oraz sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 rok. Wcześniej, tj. 11 lipca 2013 roku powódka złożyła wniosek o zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, na którym zostałyby podjęte uchwały dotyczące dalszego istnienia spółki. Została poinformowana ,że nie ma uprawnień do zwoływania zgromadzeń wspólników .

Pozwana spółka (...) pozwała G. G. o zapłatę kwoty 166.973,73 zł. zarzucając mu ,że działając jako jej prokurent pobrał z majątku spółki ww. kwotę, brak jest zaś dokumentacji potwierdzającej, że pieniądze te zostały wydatkowane na rzecz spółki. A. D. (1) nie reguluje zobowiązań z tytułu kredytu udzielonego przez Bank na kupno udziałów w spółce (...). Zabezpieczeniem udzielonego kredytu są nieruchomości należące do D. G..

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd uznał ,że powództwo jest uzasadnione wskazując ,że podstawę prawną roszczenia powódki jest przepis art. 271 pkt 1 k.s.h. Stanowi on ,że poza przypadkami, o których mowa w art. 21, sąd może wyrokiem orzec o rozwiązaniu spółki na żądanie wspólnika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki. Wskazał dalej Sąd ,że

zgodnie z treścią art. 6 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h. to powódka miała obowiązek wykazania wystąpienia okoliczności rozwiązujące spółkę uzasadniających. Sama legitymacja czynna powódki - jako jednego z dwóch współników pozwanej - do żądania rozwiązania spółki nie budziła wątpliwości Sądu. Powódka roszczenie o rozwiązanie pozwanej spółki opierała na twierdzeniu, że pomiędzy współnikami, posiadającymi w spółce równe, wynoszące po 50 % udziały istnieje konflikt uniemożliwiający podejmowanie wspólnych uchwał, w tym uchwały w przedmiocie dalszego istnienia spółki na podstawie art. 233§1 k.s.h., w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki za 2012 rok, zatwierdzenia sprawozdania finansowego i udzielenia A. D. (1) absolutorium z wykonania obowiązków pełnionych w zarządzie w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku. Sąd zgodził się z pozwaną, że przejściowy brak wypłaty zysku nie mógł stanowić przesłanki uzasadniającej rozwiązanie spółki. Okoliczność, iż w 2012 roku spółka nie osiągnęła zysku nie stanowiło również samodzielnej przesłanki rozwiązania spółki. Spółka choć nie osiąga dodatniego wyniku ekonomicznego cały czas prowadzi aktywną działalność gospodarczą, zatrudnia pracowników, realizuje zawarte umowy, zawiera nowe i reguluje na bieżąco zobowiązania.

Dokonując wykładni art. 271 pkt 1 k.s.h. Sąd podkreślił, że o rozwiązaniu spółki nie decyduje usprawiedliwiony interes osoby występującej z pozwem, lecz okoliczności obiektywnie niepozwalające na dalsze funkcjonowanie spółki. Gdy interes ten powstał w wyniku działań samej tej osoby lub jest równoznaczny z jej interesem, a nie spółki, to o ile stał się zbieżny z interesem ogólnym (wyrażającym się oczekiwaniem, że podmioty funkcjonujące w obrocie prawnym nie będą obciążone ułomnościami powodującymi zagrożenie bezpieczeństwa obrotu, w tym interesów jego kontrahentów i osób, które „za tym podmiotem stoją”) to może jednak uzasadniać rozwiązanie spółki. Biorąc pod uwagę powyższe oraz dokonując oceny okoliczności sprawy przez pryzmat zarzutów podnoszonych przez strony procesu Sąd doszedł do wniosku, że zaistniały w sprawie przesłanki uzasadniające rozwiązanie pozwanej spółki.

Według Sądu oceniającą możliwość osiągnięcia celu przez spółkę należy patrzeć nie tylko na bieżącą działalność spółki, a więc dążenie do osiągnięcia zysku, dokonywanie zakupów, nawiązywanie umów itp.. Ważne jest bowiem i to czy spółka - w istniejących okolicznościach - ma perspektywę realizacji celu, dla którego została stworzona, a do tego niezbędne jest podejmowanie uchwał współników m.in. w sprawie rocznej sprawozdawczości spółki oraz jej zysków lub strat. Uwzględniając powyższe w rozpoznawanej sprawie zauważył Sąd, że postępowanie dowodowe wykazało, że z przyczyny istniejącego w spółce „paraliżu decyzyjnego” wymienione uchwały nie zostały podjęte. Dlatego za istotne uznał Sąd ustalenie czy pomiędzy współnikami istnieje konflikt mający charakter trwały. Sąd nie podzielił przy tym zarzutu pozwanej, że powódka w ogóle nie interesuje się sprawami spółki zauważając, że uczestniczyła ona w obu zgromadzeniach współników będąc reprezentowaną przez pełnomocnika w osobie T. G.. I dodając, że z istoty stosunku pełnomocnictwa wynika, że D. G. udzielając pełnomocnictwa do reprezentowania jej na zgromadzeniu umocowała przecież pełnomocnika do dokonywania takich czynności, które wywrą skutek bezpośrednio w jej sferze prawnej. Z tego zaś, że powódka działała przez pełnomocnika nie wynika brak jej zainteresowania sprawami spółki, brak przy tym podstaw dla wniosku, że pełnomocnik na zgromadzeniach działał wbrew umocowaniu, przekraczał jego zakres, czy też składał oświadczenia, które postawały w sprzeczności z wolą powódki.

Według Sądu istnieje konflikt pomiędzy powódką a A. D. (1), zaś ograniczone zainteresowanie sprawami spółki ze strony powódki jest skutkiem tegoż konfliktu. Niewątpliwie konflikt pomiędzy A. D. (1) a T. G., czy też konflikt pomiędzy T. G. a pozwaną spółką ma też wpływ na relacje między współnikami. Sąd uznał więc, że konflikt istniejący pomiędzy współnikami ma charakter trwały, przeprowadzone zaś w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazałyby istniały szanse na jego zakończenie w najbliższym czasie. Do tego konflikt, który zaistniał pomiędzy współnikami ma szerszy zakres i dotyczy ich prywatnych rozliczeń finansowych. Nieregulowanie bowiem zobowiązań A. D. (3) w stosunku do banku ma wpływ na sytuację majątkową powódki z uwagi na ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu na jej nieruchomościach. Sąd nadto zwrócił uwagę na okoliczności w jakich powódka zrezygnowała z funkcji członka zarządu oraz na fakt braku jej poinformowania o zmianie miejsca prowadzonej działalności gospodarczej przez spółkę. To wszystko w ocenie Sądu świadczy o istniejącym, wielopłaszczyznowym konflikcie pomiędzy współnikami. Sam fakt braku kontaktów pomiędzy D. G., a A. D. (1) nie świadczy o braku sporu, zaś konflikt pomiędzy A. D. (1) a T. G. ma niewątpliwą wpływ na relacje współników z uwagi na to, iż T. G. występuje jako pełnomocnik powódki i jest jej synem.

Dla wzmocnienia swoich wniosków Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, mianowicie do wyroku z dnia 10 kwietnia 2008 roku (IV CSK 20/08) oraz z dnia 13 marca 2013 roku (IV CSK 228/12). W pierwszym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że celem każdej spółki handlowej zarówno osobowej, jak i kapitałowej, podobnie zresztą jak i każdej korporacji, czyli zrzeszenia osób, jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu (art. 3 k.s.h.). Chodzi tu zresztą nie tylko o cel gospodarczy, ale również społeczny, zaś podstawową cechą każdej spółki jest idea współdziałania wspólników. Wspólnicy spółki z o.o. powinni dążyć do osiągnięcia wspólnego celu w całym okresie jej istnienia. W sytuacji, gdy osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe, została w ustawie wskazana, jako podstawowa, „ważna przyczyna” rozwiązania spółki przez sąd (art. 271 pkt 1 k.s.h.). Sąd uzasadniał, że w piśmiennictwie podkreśla się, że niemożność osiągnięcia celu spółki może być spowodowana konfliktem istniejącym między wspólnikami, gdy wskutek tarć między dwiema grupami wspólników o zrównoważonej liczbie głosów nie jest możliwe podejmowanie uchwał, co utrudnia prawidłowe funkcjonowanie spółki. W drugim z przytoczonych orzeczeń Sąd Najwyższy zaprezentował pogląd, że znaczący i długotrwały konflikt między wspólnikami przesądza o niemożności osiągnięcia celu spółki i uzasadnia żądanie wspólnika o rozwiązanie spółki.

Uwzględniając powyższe, podsumowując stan sprawy uznał Sąd, że relacje między wspólnikami a także pomiędzy A. D. (1) a pełnomocnikiem powódki wyłączają ich zdolność do współdziałania przy prowadzeniu spraw spółki. Zwalczający się wzajemnie i działający przeciwko sobie wspólnicy nie mogą podjąć jakichkolwiek uchwał czy decyzji dotyczących spółki. Wobec zaistniałego konfliktu, w ocenie Sądu, niemożliwe będzie w przyszłości, tak jak niemożliwe było do tej pory, podejmowanie wspólnych uchwał, w tym dotyczących bilansu, jak i rachunków zysków i strat. W każdym razie pozwana nie przedstawiła przekonujących argumentów, z których wynikałoby, że współdziałanie dwóch skonfliktowanych wspólników, posiadających równie udziały było i będzie możliwe. Według Sądu choć zaistniały paraliż decyzyjny nie uniemożliwia podejmowania bieżących decyzji to jednak w dłuższej perspektywie stanowi przeszkodę uniemożliwiającą realizowanie celu spółki. Przy wydaniu rozstrzygnięcia Sąd uwzględnił całokształt sytuacji biorąc pod uwagę nie tylko interes wspólników ale i interes ogólny.

W konsekwencji żądanie rozwiązania spółki (...) Sąd uznał za uzasadnione (pkt I wyroku), Sąd uznał za uzasadnione również ustanowienie likwidatora w osobie prezesa zarządu spółki A. D. (1) (art. 276 §1 k.s.h.). Wniosek zawarty w wyroku o ustanowienie kuratora Sąd oddalił wobec braku było ustawowych przesłanek uzasadniających powołanie kuratora na podstawie art. 42 k.c.

Sąd wskazał, że stan faktyczny sprawy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy wyznaczony przesłankami z art. 271 pkt 1 k.s.h. ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzone i ujawnione w sprawie oraz zeznania świadków i stron. Dokumenty w postaci protokołów ze zgromadzeń wykazały, że wspólnicy spółki posiadający taką samą ilość głosów nie zdołali podjąć uchwał istotnych dla prawidłowego funkcjonowania spółki w obrocie. Dokumenty w postaci umów zawartych z kontrahentami oraz umów o pracę świadczą o prowadzeniu przez spółkę bieżącej działalności gospodarczej. Zeznania świadka T. B. wykazały, że T. G. prezentował postawę, która uniemożliwiała podjęcie przez wspólników uchwał. Świadek wskazywał, że w przypadku wszystkich uchwał, oprócz uchwały o udzieleniu absolutorium dla powódki głosował na „nie”. Taka postawa pełnomocnika wspólnika, w ocenie Sądu, jest potwierdzeniem istniejącego konfliktu. Zeznania H. B. wskazywały na fakt ustabilizowanej sytuacji ekonomicznej spółki. W sytuacji patu decyzyjnego i w konsekwencji niemożność podejmowania przez wspólników uchwał sytuacja ekonomiczna spółki, jej funkcjonowanie na rynku, przejściowe trudności finansowe czy nawet perspektywy na rozwój nie stanowiły podstawy dla oddalenia powództwa o rozwiązanie spółki.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu wyrażoną w art. 98 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sadu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II i IV.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwana zarzuciła :

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 271 pkt 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię przesłanek uzasadniających rozwiązanie pozwanej spółki orzeczeniem sądu;

II. naruszenie prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozpoznanie niniejszej sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia, niespójności w ustaleniach, a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodu polegające na:

- przyjęciu, że pomiędzy wspólnikami D. G. i A. D. (1) istnieje konflikt i konflikt ten ma charakter trwały mający charakter trwały,

- nieuwzględnieniu przy wydaniu rozstrzygnięcia zasad funkcjonowania spółki z o.o., zasady pewności obrotu gospodarczego oraz interesu ogólnego pozwanej spółki, jej pracowników oraz kontrahentów oraz nadanie decydującego znaczenia interesowi powódki (de facto jej syna);

III. błędy w subsumpcji polegające na utożsamieniu konfliktu istniejącego pomiędzy T. G. (synem powódki) a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. (względnie z A. D. (1)) jako konfliktu pomiędzy wspólnikami, tj. pomiędzy D. G. a A. D. (1) stanowiącego podstawę do rozwiązania spółki orzeczeniem sądu.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, szerzej uzasadnionych, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów procesu za postępowania przed Sądem II instancji.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji jako nieuzasadnionej domagając się nadto zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja pozwanej spółki okazała się pozbawiona zasadności i jako taka została oddalona.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sądu w postępowaniu apelacyjnym. Z przepisu tego wynika, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie tylko "środek odwoławczy". Oznacza to, że sąd drugiej instancji w sposób w zasadzie nieograniczony raz jeszcze bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji, a postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy musi zbadać okoliczności wskazujące na ewentualną nieważność postępowania, przebieg i wyniki czynności procesowych sądu pierwszej instancji stosownie do zarzutów zgłoszonych przez apelującego, a w pełnym zakresie ocenić prawidłowość zastosowania w sprawie prawa materialnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Sąd apelacyjny jest więc sądem orzekającym merytorycznie na podstawie materiału dowodowego zebranego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Jakkolwiek orzeczenie sądowe powinno opierać się na ustaleniach, które są pewne i zgodne z rzeczywistością, to jednak sąd zasadniczo nie może i nie powinien wyřęczać strony, na której spoczywa obowiązek procesowej "zapobiegliwości". Dodać trzeba, że apelująca spółka w apelacji nie zgłosiła nowych faktów i dowodów. Pozwana nie zgłaszała też nieważności postępowania, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził. W apelacji pozwana sformułowała zarzuty materialne oraz procesowe, w tym zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i od oceny zasadności tego ostatniego zarzutu należy zacząć. Co do zasady dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurystycznych - że Sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Przy ocenie dowodów istotne jest przy tym, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Sprawdzianem

tego, czy sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym winien się on m.in. wypowiedzieć co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej - art. 328 § 2 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1974 r. I CR 117/74, Lex nr 7451 czy postanowienie tego Sądu z dnia z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1856/00 LEX nr 109422). Zważywszy na obowiązującą w procesie cywilnym zasadą kontradiktoryjności obowiązek przedstawienia dowodów, na istnienie danego zdarzenia, spoczywa na stronie (art. 3 k.p.c.), jeżeli z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z treści art. 232 zd. 1 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przedmiotem dowodu są przy tym jedynie fakty mające znaczenie prawne, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Selekcji faktów dokonuje Sąd uwzględniając zasadę prawdy materialnej i kontradiktoryjności. W ostatecznym wyniku istotność faktu jest oceniana przez sąd z punktu widzenia prawa materialnego.

Po tych ogólnych rozważaniach dotyczących rozkładu ciężaru dowodów oraz reguł oceny dowodów wstępnie stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników poczynił trafne ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Odwoławczy czyni częścią własnego uzasadnienia, bez potrzeby ponownego szczegółowego ich przytaczania. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego odpowiada wymogom stawianym przez art. 328 § 2 k.p.c., Sąd ten bowiem przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnił wszystkie przeprowadzone dowody podając kryteria i argumentację którymi się tu kierował, pozwalającą zarówno skarżącej jak i obecnie Sądowi drugiej instancji na weryfikację decyzji polegających na uznaniu jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niewiarygodne. Trafna też jest też ostatecznie kwalifikacja prawna dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy dokonał podciągnięcia ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego, które wyłożył w należyty sposób.

Apelująca spółka zarzucała, że Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego przekraczając granice swobodnej oceny, nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, a w jego poczynionych ostatecznie ustaleniach faktycznych zaistniały niespójności. Konsekwencją takich uchybień miało być przyjęcie, że pomiędzy wspólnikami D. G. i A. D. (1) istnieje konflikt mający charakter trwałego oraz pominięcie przy wyrokowaniu - zasad funkcjonowania spółki z o.o., zasady pewności obrotu gospodarczego oraz interesu ogólnego samej spółki, jej pracowników oraz kontrahentów oraz nadanie decydującego znaczenia interesowi powódki (de facto jej syna). Pozwana zanegowała poprawność ustaleń Sądu pierwszej instancji również co do faktu istnienia trwałego konfliktu między wspólnikami pozwanej. Według apelującej konflikt istnieje wyłącznie pomiędzy T. G. a pozwaną spółką. Dla wykazania, że nie ma konfliktu między udziałowcami pozwana przedstawiła w uzasadnieniu zarzutów następującą argumentację:

- powódka nie ma żadnego kontaktu z pozwaną spółką, nie interesuje się jej sprawami, na zgromadzeniach wspólników nigdy nie występowała osobiście lecz poprzez pełnomocnika w osobie syna, który miał pełnomocnictwo do działania na warunkach i według własnego uznania. I który nie interesował się przedmiotem uchwał jakie miały być podjęte negując podjęcie jakiejkolwiek uchwały,

-powódka w trakcie przesłuchania oświadczyła, że z drugim udziałowcem A. D. (1) się nie kłóci, a ten z kolei w trakcie przesłuchania stwierdził, że „relacji pomiędzy wspólnikami w zasadzie nie było”. Pozwana zarzucała nadto, że Sąd pominął oświadczenie A. D. (1), iż „dokłada wszelkich starań, by spółce zapewnić bieg”. To wszystko w ocenie pozwanej oznacza, że skoro powódka nie jest w stanie wskazać na czym konflikt z drugim udziałowcem polega, a ten oferuje chęć współpracy, a istotne dla spółki uchwały nie zostały podjęte tylko w 2013 roku, to brak podstaw dla wniosku dla trwałości stanu określonego przez Sąd pierwszej instancji jako „paraliż decyzyjny”. Pozwana przekonywała, że powódka po prostu straciła „ochotę” na uczestnictwo w pozwanej spółce ponieważ jej syn obraził się na pozwaną spółkę (względnie na jej Prezesa i wspólnika w osobie A. D. (1)), iż ta śmiała pozwać go do Sądu. Według pozwanej w sytuacji gdy powódka przyznała, że nie wiedziała z czego wynika strata finansowa spółki to uzasadnionym jest wniosek, że gdyby знаła tego przyczynę i osobiście uczestniczyła w walnym zgromadzeniu wspólników to by głosowała za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego. Według pozwanej problem w podjęciu uchwał w 2013 roku

miała charakter incydentalny , a zaistniał jedynie dlatego , że to właśnie pełnomocnik powódki jest personalnie skonfliktowany ze spółką .

Sąd drugiej instancji nie podziela zarzutów pozwanej by Sąd Okręgowy dokonał niewłaściwej lub niepełnej oceny dowodów.

Zasadnicze istotne dla podstawy faktycznej wydanego w sprawie orzeczenia fakty są niesporne . A mianowicie - powódka objęła udziały w pozwanej spółce w dniu 29 grudnia 2011 r., a nabyła je od A. D. (1) (uprzednio 100% udziałowca) . Zarząd spółki był okresowo 2-osobowy , jego prezesem był wtedy (i jest nadal) A. D. (1) , D. G. była wiceprezesem zarządu od przełomu 2011/2012 r. do początku października 2012 r.(lub krócej). Powódka oświadczyła (a A. D. (1) temu nie zaprzeczał) ,że zrezygnowała z funkcji w zarządzie pozwanej po to by „ratować „ udział spółki w przetargu, z ustaleniem jej ponownego powołania do zarządu , z jednoczesnym zatrudnieniem. Powódka zarzucała ,że gdy przestała być członkiem zarządu jako udziałowiec o niczym nie była już informowana , nie miała wglądu do dokumentów ,nie miała wpływu na sposób funkcjonowania spółki . Spółka nie udzielała jej odpowiedzi nawet na pisemne zapytania. Do tego dochodziło zaniechanie spłaty przez A. D. (1) kredytu bankowego wziętego na nabycie udziałów w spółce ,którego jednym z zabezpieczeń były nieruchomości powódki. A. D. (1) przesłuchany w charakterze strony za pozwaną zeznał ,że nie jest w stanie przewidzieć czy w przyszłości będzie możliwe podejmowanie uchwał na walnym zgromadzeniu wspólników. Potwierdził jednocześnie ,że D. G. zwracała się o ponowne powołanie jej do zarządu. On uzależniał to jednak od rozliczenia T. G. ze spółką. Wskazał ,że w tym samym piśmie T. G. wnosił o przywrócenie mu prokury. Zarzucił niewłaściwy, nakazujący charakter pisma. Wiązał złożenie pozwu w przedmiotowej sprawie o rozwiązanie spółki przez powódkę ze złożeniem przez Spółkę (...) pozwu przeciwko T. G. o zapłatę - prywatnie synowi powódki . Przyznał , że choć Spółka zmieniła adres w lutym 2013 r. to o tym powódki nie informowano. Przyznał też fakt niespłacania od 12 miesięcy (na luty 2014 r.) kredytu zabezpieczonego na nieruchomościach D. G..

W sprawie niesporne było to ,że T. G. w okresie od stycznia do listopada 2012 r. był prokurentem spółki (...), która to zarzucała mu ,że nie rozliczył się z pobranych za okres od 1 stycznia do grudnia 2012 r. środków pieniężnych na łączną kwotę 166 973,73 zł . Sąd Okręgowy w Szczecinie , po rozpoznaniu sprawy zainicjowanej pozwem Spółki (...) z dnia 23. (...), , wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r. ,sygn. akt I C 1364/13 zasądził od T. G. na rzecz Spółki (...) kwotę 164.508,76 zł., przedmiotowy wyrok jest nieprawomocny (k. 172).

W sprawie było też niesporne ,że w toku dwóch walnych zgromadzeń w pozwanej spółki w 2013 r. nie doszło do podjęcia żadnej uchwały. W postępowaniu odwoławczym , na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 r. , pełnomocnik pozwanej oświadczył ,że w 2014 r. nie wyznaczono w ogóle walnych zgromadzeń wspólników . Stwierdził nadto ,że rok 2013 zakończył się w spółce zyskiem aczkolwiek nie potrafił podać jego wysokości nie mówiąc już o tym ,że nie wykazał tego dowodowo w żaden sposób .

Dane przytoczone powyżej pozwalają na wniosek ,że D. G. i A. D. (1) są wyłącznymi udziałowcami pozwanej spółki już trzeci rok. Do chwili obecnej nie doszło do podjęcia przez nich jako udziałowców uchwał o których stanowi przepis art. 231 k.s.h. , w tym nie doszło do rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz rocznego sprawozdania finansowego , jak i udzielenia absolutorium organom spółki za okres dwóch lat , a mianowicie za 2012 i 2013 rok.

Rozwiązanie spółki przez sąd może nastąpić w razie: 1/wystąpienia istotnych uchybień formalnych związanych z tworzeniem spółki określonych w art. 21 k.s.h. ; 2/ wystąpienie z wnioskiem przez wspólnika (wspólników) lub członków organów spółki ,jeżeli zdaniem wnioskodawcy osiągnięcie założonego celu spółki stało się niemożliwe bądź jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki (art. 271 pkt 1 k.s.h.); 3/. wystąpienie z żądaniem oznaczonego w odrębnych ustawach organu państwowego ,jeżeli działalność spółki narusza prawo i jednocześnie zagraża interesowi publicznemu (art. 271 pkt 2 k.s.h.).

Powódka wskazała przyczyny przywołane w punkcie drugim , a dokładniej twierdziła ,że istniejący pomiędzy nią , a drugim udziałowcem trwały konflikt uniemożliwia podjęcie jakiegokolwiek uchwały, w tym również co do dalszego

istnienia spółki. Tak określone przyczyny mające uzasadniać rozwiązanie spółki należy zaliczyć do innych ważnych przyczyn wywołanych stosunkami spółki .

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stanowi wspólnotę kapitału ,ale relacje interpersonalne pomiędzy wspólnikami warunkują jakość funkcjonowania spółki ,przede wszystkim jej organów. Konflikt osobisty pomiędzy wspólnikami może stanowić ważną przyczynę rozwiązania spółki, mieści się on niewątpliwie w pojęciu „ważnych przyczyn warunkujących rozwiązanie spółki , aczkolwiek musi zachodzić taka sytuacja ,iż niemożliwe jest prawidłowe czy normalne funkcjonowanie spółki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2001 r. I ACa 1423/00, Lex nr 53517 ; teza z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r., IV CSK 20/08, Lex nr 393849; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.05.2009 r., II CSK 18/09, Lex nr 519335; czy też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.03.2013 r., IV CSK 228/12 , Lex nr 1324315). Z samego sformułowania „przyczyny wywołane stosunkami spółki „ wynika a contrario ,że nie chodzi o stosunki wspólników co wyklucza przyczyny leżące po stronie poszczególnych wspólników oraz te które nie wpływają bezpośrednio na relacje między nimi . Tak więc choć samo istnienie konfliktu między wspólnikami nie stanowi automatycznie podstawy do rozwiązania spółki to już jeżeli istniejący konflikt w sposób istotny i trwały wpływa na funkcjonowanie spółki, stosunki spółki bądź uprawnienia wspólników to wówczas mamy do czynienia z sytuacją uzasadniającą rozwiązanie spółki w oparciu o art. 271 pkt 1 k.s.h. (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22.08.2012 r., I A Ca 718/12 , Lex nr 1216282 przytoczony przez pozwaną w apelacji). Podkreśla się wręcz ,że zaistnienie sytuacji kryzysowej w spółce porównywalnej pod względem doniosłości z niemożnością osiągnięcia celu spółki jest wyłączenie zdolności spółki do działania wskutek trwałego konfliktu między wspólnikami o zrównoważonej liczbie głosów (por. komentarz KSH –Jerzy Jacyszyn i inni, Wydawnictwo Librata sp. z o.o. Warszawa 2001,s.377). W każdym razie wymienione w art. 271 pkt 1 k.s.h. przesłanki mają charakter ogólny i odnoszą się do funkcjonowania spółki jako osoby prawnej, a nie do możliwości działania samych wspólników , ustawodawca w ten sposób uelastycznia stosunki prawne i pozostawia możliwość określenia danego stanu faktycznego mocą rozstrzygnięcia sądowego.

W rozpoznawanej sprawie mamy sytuację , że dwóch wspólników z których każdy dysponuje 50 % udziału w kapitale zakładowym jest w konflikcie . Niesporne jest ,że konflikt ten uniemożliwił zarówno w 2012 jak i w 2013 roku podjęcie uchwał ,w tym dotyczących bilansu oraz rachunku zysków i strat. Oznacza to , wbrew odmiennemu przekonaniu apelującej ,że konflikt pomiędzy powódka jako udziałowczynią pozwanej , a A. D. (1) jako drugim udziałowcem ,przy ich jednakowych udziałach , wpływa na sposób funkcjonowania spółki. Istotne jest bowiem ,że wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością działają w ramach struktury spółki poprzez podejmowanie uchwał , kodeks spółek handlowych nie przewiduje innych form wyrażania stanowiska przez wspólników czy też podejmowania przez nich decyzji. Regułą jest ,że uchwały wspólników zapadają w trakcie zgromadzenia wspólników i tym samym mają przymiot uchwał tego zgromadzenia (aczkolwiek uchwały mogą zapadać także w trybie głosowania pisemnego).

Należy przy tym pamiętać , że określone sprawy w spółce muszą przy tym być rozpatrzone co najmniej raz w roku na zgromadzeniu wspólników. I tak zwyczajne zgromadzenie wspólników powinno się odbyć w terminie 6 miesięcy po upływie każdego roku obrachunkowego i wspólnicy podczas tego zgromadzenia powinni obowiązkowo podjąć uchwały odnośnie : rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz rocznego sprawozdania finansowego ; podziału zysku lub pokrycia strat oraz udzielenia członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków (art. 231 k.s.h.) W określonych sytuacjach musi być zwołane nadzwyczajne zgromadzenie wspólników , i tak jest ono zwoływane m.in. wówczas gdy zaistnieją okoliczności przewidziane przez ustawę , w tym gdy bilans sporządzony przez zarząd wykaże stratę przewyższającą połowę kapitału zakładowego (art. 233 k.s.h.).

Co do zasady prawo głosu przysługuje każdemu wspólnikowi. Zgodnie z art. 242 k.s.h. regułą jest ,że w spółce , w której wszystkie udziały mają taką samą wartość nominalną , na każdy udział przypada jeden głos .I taka sytuacja ma w rozpoznawanej sprawie. Wspólnicy nie muszą przy tym brać udziału w zgromadzeniach osobiście , mogą ich zastąpić pełnomocnicy (art. 243 § 1 i 2 k.s.h.). By pełnomocnictwo było ważne , konieczne jest zachowanie formy pisemnej ,która jest wystarczająca bez względu na rodzaj podejmowanej uchwały .Przepisy nie określają stopnia szczegółowości pełnomocnictwa.

Sposób oddania głosu przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika wiąże wspólnika bez względu czy głos był oddany zgodnie z jego wolą czy też nie.

Zasadą jest podejmowania uchwał przez wspólników bezwzględną większością głosów, większość ta jest uzyskana „za” będzie więcej niż połowa oddanych głosów . Odmienne wymogi co do większości głosów mogą wynikać z ustawy lub z umowy spółki . Bezwzględna większość głosów będzie wystarczająca w przypadku określonym w art. 246§2 k.s.h. w zw. z art. 233§ 1 k.s.h. , to jest gdy bilans sporządzony przez zarząd wykaże stratę przewyższającą sumę kapitału zapasowego i rezerwowego oraz połowę kapitału zakładowego. W takim wypadku zarząd jest obowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki.

W rozpoznawanej sprawie jest niesporne ,że na obu walnych zgromadzeniach wspólników w 2013 roku D. G. reprezentował należycie umocowany pełnomocnik . Do tego D. G. dodatkowo przed Sądem pierwszej instancji potwierdziła ,że działał on zgodnie z jej wolą . Z faktu ,że pełnomocnikiem D. G. na walnym zgromadzeniu wspólników był akurat jej syn ,który być może jest jednocześnie dłużnikiem spółki (wydany w sprawie przeciwko niemu wyrok nie jest obecnie jeszcze prawomocny) nie wynika by - po pierwsze nie mógł on być jej pełnomocnikiem na zgromadzeniu wspólników i by sposób głosowania nie stanowił stanowiska samej udziałowczyni D. G.. Niesporne jest więc ,że udziałowcy w osobach - D. G. i A. D. (1) nie byli w stanie przegłosować żadnej z uchwał objętych porządkiem obu walnych zgromadzeń , a których podjęcie jest wymagane przepisami k.s.h. Powyższe wynika w sposób jednoznaczny z wyników głosowania (tajnego jak i jawnego) na zgromadzeniach w 2013 r.. Do tego należy dodać to co podała sama pozwana przed sądem odwoławczym , że w 2014 r. w ogóle nie zwołano walnego zgromadzenia wspólników spółki. Oznacza to ,że konflikt pomiędzy wspólnikami istnieje nadal i nie ma on w żadnym wypadku charakteru incydentalnego. Wspólnicy nie muszą się wyzywać bo można mówić o ich skonfliktowaniu ,przejawem skonfliktowania jest to ,że nie mogą uzgodnić stanowiska i nie mogą się porozumieć co do istotnych dla spółki kwestii. Z faktu ,że drugi udziałowiec - będący jednocześnie 1-osobowym zarządem - prowadzi bieżącą działalność spółki nie wynika, że spółka prawidłowo funkcjonuje . W sprawie objętej orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przywołanej w apelacji stan sprawy był o tyle odmienny ,że sąd drugiej instancji uchylił zaskarżony wyrok rozwiązujący spółkę z o.o. w celu ustalenia i oceny prawnej w zakresie rozdziału głosów w ramach zgromadzenia wspólników oraz dla przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów. W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości ile głosów posiadał każdy z udziałowców. Stąd niezasadne jest też twierdzenie pozwanej ,że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy (jak w sprawie (...)).

W przedmiotowej sprawie wszystkie zawnioskowane dowody zostały przeprowadzone , na etapie apelacji oraz samego postępowania apelacyjnego pozwana nie zgłosiła żadnych nowych twierdzeń i dowodów , jak choćby dotyczących okoliczności bezkonfliktowego funkcjonowania oby udziałowców pozwanej w okresie po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji. Pozwana w swojej apelacji zasadniczo pomija to ,że nie jest obecnie nadal możliwe podjęcie uchwał organów spółki - walnego zgromadzenia - co do bilansu spółki, czy też rachunku zysków i strat i innych o których stanowi art. 231§2 k.s.h. , podstawowych przecież dla możliwości bytu i działania spółki. Skarżąca w apelacji nie twierdziła nawet , nie mówiąc już o wykazaniu , by współdziałanie D. G. i A. D. (1) ,mających równe udziały wspólników, jest czy też będzie w przeszłości możliwe .

Podsumowując : Sąd pierwszej instancji w sposób właściwy ocenił zebrane w sprawie dowody osobowe , a tylko ich ocena jest kwestionowana w apelacji. Ocena ta w żadnym razie nie uchybia regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodów osobowych Sąd ustalił prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ustalone zaś fakty pozwalały na konkluzję ,że dwaj wspólnicy , z których każdy dysponuje 50 % udziału w kapitale zakładowym , nie są w stanie podjąć żadnej uchwały , w tym z rzędu tych podstawowych dla prawidłowego funkcjonowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. To ,że źródłem tej niemożności uzgodnienia uchwał przez wspólników jest też postawa D. G. , która kieruje się być może nawet zdaniem syna T. , niczego tu nie zmienia. Oznacza jedynie to ,że tło nieporozumień między wspólnikami jest szersze . W tym miejscu należy jednak podkreślić ,że powódka stanowczo domagała się by nie łączyć utraty przez nią zaufania do pozwanej , w 2012 roku przynoszącej straty , ze sprawami jej syna .Podkreślała ,że są to różne

sprawy , tyczące różnych osób i należy jej w tym miejscu przyznać rację. Nie można się więc zgodzić z apelującą , że istnieje jedynie konflikt T. G. z pozwana spółką (czy też z A. D. (1)), a takiego konfliktu nie ma pomiędzy samymi udziałowcami. To ,że jest inaczej wynika wprost z przebiegu głosowania nad uchwałami na obu zgromadzeniach wspólników w 2013 r., jak i też z faktu braku takich zgromadzeń w 2014 r. To ,że wspólnicy nie są w stanie się porozumieć wynika też z treści ich zeznań. Powódka zarzucała dodatkowo A. D. (1) ,że ten nie dotrzymał zobowiązań co do ponownego jej powołania w skład zarządu spółki. A. D. (1) temu nie zaprzeczał , łączył jednak realizację zobowiązań wobec powódki ze spłatą zobowiązań jej syna wobec spółki. Dla takiego łącznie brak jest jednak podstaw prawnych (członek zarządu powoływany jest przez wspólników, a spółkę przeciwko osobom trzecim o zapłatę reprezentuje zarząd). Nie ma też racji pozwana twierdząc , że skoro powódka jako udziałowiec była nieaktywna to w zasadzie nie było możliwości skonfliktowała się z drugim udziałowcem T. G.. To ,że było inaczej zostało już wyżej opisane. Apelacja nie podważyła w żaden sposób oceny Sądu Okręgowego co do braku możliwości prawidłowego funkcjonowania spółki przez podejmowanie koniecznych uchwał przez jej dwóch udziałowców. W tym miejscu dodać można ,że pozew o rozwiązanie spółki został złożony w dniu 18.09.2013 r. i do daty wyrokowania w sprawie przez Sąd drugiej instancji, tj. do dnia 10 lipca 2014 roku spółka nie zaproponowała żadnego rozwiązania , które by zaradziło istniejącemu w spółce paraliżowi decyzyjnemu (przez np. wyłączenie wspólnika ze spółki lub zbycie udziałów aczkolwiek Sąd odwoławczy nie uważa by powództwo o rozwiązanie spółki stanowiło subsydiarny środek prawny) . Na datę składania pozwu oraz wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji (art. 316 §1k.p.c.) wyniki finansowe pozwanej wymagały podjęcia uchwały co do dalszego istnienia spółki (art. 233k.s.h.) , niemożność porozumienia między wspólnikami podjęcie koniecznej uchwały w tym przedmiocie uniemożliwiła. Należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji ,że w tej sytuacji fakt prowadzenia przez spółkę działalności handlowej ,zawieranie nowych umów, wywiązywanie się z kontraktów , terminowe płacenie wynagrodzenia zatrudnianym pracownikom (5 osób) czy regulowanie należności publicznych nie jest wystarczające dla oddalenia powództwa o rozwiązanie spółki. Spółka z o.o. stanowi odrębny od wspólników podmiot prawa prywatnego (osobę prawną) ,która występuje w obrocie gospodarczym pod własną firmą i która nabywa prawa i zaciąga zobowiązania. Ponieważ spółka funkcjonuje w pewnej przestrzeni prawnej nie zawsze jest oczywiście możliwe i celowe jest jej rozwiązanie , jednak nie dotyczy to przedmiotowej sprawy. Tu mamy bowiem pat decyzyjny uniemożliwiający w sposób trwały podejmowania uchwał . Oznacza to ,że Sąd Okręgowy nie uchybił prawu materialnemu , ustalony w sprawie stan faktyczny podciągnął pod właściwe przepisy prawa materialnego uznając ,że spełnione zostały przesłanki z art. 271 pkt. 1 k.s.h. Sąd Apelacyjny podziela więc ostatecznie stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że w sprawie spełnione zostały przesłanki z art. 271 pkt 1 k.s.h. uzasadniające rozwiązanie pozwanej spółki.

Tak poczynione ustalenia ,uznanie zarzutów pozwanej za nieuzasadnione , skutkuje ostatecznie oddaleniem apelacji pozwanej jako bezzasadnej , w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik – art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108§1 i art. 391 § 1 k.p.c. , z uwzględnieniem przepisów rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu(Dz.U.2013.461 j.t.)- §1, §2 ust.1 i 2 , § 10 pkt 23 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 (na koszty te składało się wyłącznie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego powódki) .

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Mirosława Gołuńska SSA Małgorzata Gawinek